

KAMILA KŁUDKIEWICZ

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

„Postanowienia co do mojego pogrzebu” Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga z 1925 roku. Kilka słów o ceremonii pogrzebowej arystokraty w dwudziestoleciu międzywojennym

Ceremoniał pogrzebowy – ogół usankcjonowanych tradycją i obyczajem obrzędów religijnych i świeckich towarzyszących aktowi grzebania zmarłego – interesował historyków kultury przede wszystkim w odniesieniu do pogrzebów władców. Uroczysty pogrzeb monarchy europejskiego, będący publiczną manifestacją i rodzajem symbolicznego teatru, jest tematem dobrze rozpoznanym w literaturze polskiej¹ i obcej², zwłaszcza w odniesieniu do średniowiecza i czasów nowożytnych. Podobnie pogrzeby rycerstwa, moż-

¹ E. Śnieżyńska-Stolot, *Dworski ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV w.*, w: *Sztuka i ideologia XIV w.*, red. P. Skubiszewski, Warszawa 1975, s. 89-100; U. Borkowska, *Ceremoniał królów polskich w XIV-XVIII wieku*, w: *Państwo, kościół, niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziótek, Lublin 1986, s. 133-160; A. Marchwińska, *Pogrzeb Barbary Radziwiłłówny i odprawa jej królewskiego dworu (1551)*, „*Studia Waweliana*”, T. XIII: 2007, s. 105-113; M. Ferenc, *Rola i udział dworu w ceremonii pogrzebowej Zygmunta Augusta*, w: *Theatrum ceremoniale na dworze książąt i królów polskich*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999, s. 149-164.

² J. Landwehr, *Splendid Ceremonies. State Entries and Royal Funerals in the Low Countries 1515-1791*, Leiden 1971; R.E. Giesey, *The Royal Funeral Ceremony in Renaissance France*, Genève 1960; W. Brückner, *Bildniss und Brauch. Studien zur Bildfunktion der Effigies*, Berlin 1966; A. Erlande-Brandenburg, *Le Roi est mort. Étude sur les funérailles, les sépultures et les tombeaux des rois de France jusqu'à la fin du XIIIe siècle*, Paris 1975; J. Woodward, *The Theatre of Death. The Ritual Management of Royal Funerals in Renaissance England, 1570-1625*, 1997; P.S. Fritz, *From “Public” to “Private”: the Royal Funerals in England, 1500-*

nowładców, później szlachty i magnaterii z tych dwóch epok przykuwały uwagę historyków, literaturoznawców i historyków sztuki³.

W XIX wieku uroczysta i symboliczna oprawa ceremonii pogrzebowych władców, członków rodzin królewskich czy arystokracji uległa znacznemu uproszczeniu w całej Europie. Symboliczne znaczenie ceremonii pogrzebowej odnajdziemy raczej w pochówkach ważnych polityków, dyplomatów czy rewolucjonistów⁴. Na ziemiach polskich pogrzebami, będącymi zarazem wydarzeniami publicznymi, stawały się ceremonie żałobne sławnych Polaków, przerażające się w manifestacje patriotyczne⁵. Pogrzeby arystokratów europejskich, o ile nie sprawowali ważnych funkcji państwowych, były przede wszystkim ceremoniami bardziej o charakterze rodzinnym niż publicznym.

Jak przebiegały ceremonie żałobne po śmierci arystokratów, jak kształtowała się ich symbolika w różnych zakątkach Europy? Czy można mówić o uformowaniu się zespołu gestów i zwyczajów, charakterystycznych dla ce-

-1830, w: *Mirrors of Mortality. Studies in the Social History of Death*, ed. J. Whaley, London 1981, s. 61-79.

³ Por. D. Piwowarczyk, *Obyczaj rycerski w Polsce późnośredniowiecznej (XIV-XV wiek)*, Warszawa 1998; J.A. Chrościcki, *Pompa funebris. Z dziejów kultury staropolskiej*, Warszawa 1974; J.A. Chrościcki, *Od śmierci do egzekwii*, w: *Vanitas. Portret trumienny na tle sarmackich obyczajów pogrzebowych*, katalog wystawy w Muzeum Narodowym w Poznaniu pod red. J. Dziubkova, Poznań 1996-1997, s. 28-33; J. Kowalczyk, *Pompa funebris. Pogrzeb Krysiny z Radziwiłłów Zamoyskiej (1580)*, w: idem, *W kręgu kultury dworu Jana Zamoyskiego*, Lublin 1980, s. 80-102; M. Jarczykowa, *Kultura funeralna kręgu Radziwiłłów birżańskich w świetle kazań pogrzebowych z pierwszej połowy XVII wieku*, „*Studia Bibliologiczne*” T. VI: 1993, s. 4-51. Warto również odnotować, że współczesne badania nad kulturą funeralną elit wykraczają poza przyjęty wcześniej krąg zainteresowań obrzędkiem, ceremoniałem, ewentualnie strojem i sztuką związaną z pochówkiem, co wynika z rozwoju nauk biologicznych i chemicznych (badania DNA szczątków ludzkich, badania strukturalne zachowanych w grobowcach tkanin, elementów biologicznych). W tym kontekście warto przywołać duży projekt oraz będącą jego efektem publikację: *Kultura funeralna elit Rzeczypospolitej od XVI do XVIII wieku na terenie Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Próba analizy interdyscyplinarnej*, red. A. Drążkowska, Toruń 2015; por. również interdyscyplinarne studia w tomach: *Kultura funeralna ziemi wschowskiej*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa 2010; *Nie wszystkim umrę. Pamięć o zmarłych w kulturze staropolskiej*, red. A. Jankowski, A. Klonder, Bydgoszcz 2015.

⁴ Por. A. Ben-Amos, *Funerals, Politics, and Memory in Modern France 1789-1996*, New York-Oxford 2000; J. McManners, *Death and the Enlightenment. Changing Attitudes to Death among Christians and Unbelievers in Eighteenth-Century France*, New York 1981.

⁵ Por. M. Piotrowska, *Narodowe widowiska kulturowe. Uroczystości żałobne i rocznicowe w Wielkopolsce (1815-1914)*, Poznań 2011, s. 176-250.

remonii pogrzebowej arystokraty w XIX i XX wieku? Czy raczej każdy z arystokratycznych rodów wypracował swój scenariusz ceremonii pogrzebowej? Te kwestie – czyli najogólniej kultura funeralna elit europejskich w XIX i XX wieku – nie doczekały się dotychczas opracowania⁶. Niniejszy tekst źródłowy może się więc okazać istotny dla przyszłych badań nad ceremoniami pogrzebowymi europejskiej arystokracji w XIX i początkach XX wieku.

Najpierw należy poświęcić kilka słów osobie autora „Postanowień co do mojego pogrzebu”. Wilhelm Bolko Emanuel hrabia Hochberg (1886–1934) był najmłodszym synem księcia pszczyńskiego Jana Henryka XI (1833–1907) z jego drugiego małżeństwa z Mathilde Ursulą zu Dohna-Schlobitten. Jego ojciec był twórcą potęgi politycznej rodu Hochbergów, utrzymywał bliskie stosunki z cesarzami Niemiec – Wilhelmem I, Fryderykiem III i Wilhelmem II. Odbywał misje dyplomatyczne, sprawował funkcję wielkiego łowczego królewskiego⁷. Urodzony w Pszczynie Wilhelm Bolko uczęszczał do miejscowego gimnazjum, gdzie zdał maturę⁸. Studia prawnicze ukończył we Wrocławiu⁹, gdzie odbył również służbę w regimencie kirasjerów¹⁰. 12 października 1909 roku otrzymał patent na podporucznika kawalerii¹¹. W tym samym roku zawarł w Berlinie umowę przedślubną z Anne Marie von Arnim (1886–1984)¹².

⁶ Literatura poświęcona arystokracji w Europie w XIX wieku dotyczy przede wszystkim zmieniającego się w ciągu stulecia statusu społecznego tej grupy w społeczeństwie; ideałów i zwyczajów, jakim hołdowała arystokracja; źródeł dochodów tej grupy oraz pozycji w polityce i państwie. Por. Ch. de Bartillat, *Histoire de la Noblesse Française 1789-1989*, t. 1-2, Paris, 1988-1991; D. Canadine, *Aspects of Aristocracy. Grandeur and Decline in Modern Britain*, New Haven & London 1994; J.V. Beckett, *The Aristocracy in England 1660-1914*, Oxford 1986; D. Lieven, *The Aristocracy in Europe 1815-1914*, London 1992; H. Reif, *Adel im 19. und 20. Jahrhundert*, München 2012.

⁷ E. Zivier, *Hans Heinrich XI. Herzog von Pless*, Katowitz 1907; R. Kaczmarek, *Udział książąt pszczyńskich w życiu politycznym Prus i II Rzeszy Niemieckiej*, w: *Szlachta i ziemiaństwo polskie oraz niemieckie w Prusach i Niemczech w XVIII-XX w.*, red. W. Stępiński, Szczecin 1996, s. 183.

⁸ Wilhelm Bolko uczęszczał dwa lata do szkoły podstawowej i cztery lata do gimnazjum w Pszczynie. Por. Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 20-27.

⁹ Uczęszczał na wykłady od maja 1906 do 15 marca 1909 r. Por. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, [b.p.]. W 1929 r. hrabia otrzymał doktorat honoris causa Uniwersytetu Lincoln-Jefferson w Illinois. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 220.

¹⁰ APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 45-48.

¹¹ Ibidem, k. 49.

¹² Ibidem, k. 50.

W 1907 roku, po śmierci ojca, objął dobra Goraj, Ciszkowo, Krucz i Dąbie w północnej Wielkopolsce, które książe pszczyński nabył w 1873 roku od rodziny Goetzendorf-Grabowskich, prawdopodobnie z myślą o którymś z młodszych synów¹³. Młody hrabia w ciągu kilku lat zadbał o ukonstytuowanie najważniejszych elementów składających się na obraz idealnej XIX-wiecznej siedziby arystokratycznej. Oprócz odziedziczonego majątku ziemskiego o powierzchni około 12 tys. hektarów, stanowiącego podstawę materialną funkcjonowania rodziny, wybudował w 1911 roku rezydencję w Goraju, pełniącą funkcję siedziby nowej, młodszej linii Hochbergów¹⁴. Zadbął także o odpowiednie koligacje za sprawą małżeństwa z pochodzącą ze starej pruskiej rodziny Anną Marie von Arnim¹⁵ i wreszcie otrzymał w 1911 roku od cesarza Niemiec dziedziczny tytuł ordynata na Kruczu¹⁶, gwarantujący niepodzielność majątku, ale także prestiż rodziny.

Życie Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga upływało na zarządzaniu majątkiem ziemskim, życiu towarzyskim wśród arystokracji niemieckiej i polskiej oraz utrzymywaniu poprawnych relacji z władzami samorządowymi II Rzeczypospolitej, w której granicach znalazła się po traktacie wersalskim większość jego ziem¹⁷. Hrabia zmarł nagle w wieku 47 lat na udar mózgu, 24 maja 1934 roku w pałacu w Dambrau (dziś Dąbrowa Niemodlińska pod Opolem)¹⁸, w którym rezydowała po śmierci męża jego matka, Mathilde

¹³ Negocjacje warunków kupna książe pszczyński prowadził z Ignacym Goetzendorf-Grabowskim od 1870 r. Por. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 2, 3.

¹⁴ Na temat architektury zamku por. B. Roszak, *Pałac w Goraju w kręgu problematyki historycznej*, praca magisterska napisana w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu pod kierunkiem doc. dr. hab. Konstantego Kalinowskiego, maszynopis, Poznań 1976.

¹⁵ Anne Marie była córką Johanna Friedricha Bernda von Arnim (1850-1939) i Margarete von Arnim (1859-1940). Jej ojciec był politykiem, ministrem, członkiem pruskiej Izby Panów, właścicielem i przedstawicielem rodu Arnimów na Crieven. Por. *Das Geschlecht von Arnim. IV. Teil Chronik der Familie im neunzehnten und zwanzigsten Jahrhundert*, hrsg. Vorstand des von Arnim'schen Familienverbandes, Neustadt a. d. Aisch 2002, s. 254-256.

¹⁶ APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1167-1172.

¹⁷ Kilka folwarków Hochbergów po wytyczeniu granic między Polską a Niemcami znalazło się po stronie niemieckiej. Był to przede wszystkim majątek Ciszkowo (składający się głównie z łąk).

¹⁸ Na podstawie „Pozwolenia na przewóz zwłok z zagranicy do Polski“, wystawionego przez Konsulat Generalny Rzeczypospolitej Polskiej w Opolu z dnia 26 maja 1934 r. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 261.

Ursula zu Dohna-Schlobitten. Pogrzeb I ordynata na Kruczu odbył się w Goraju 2 czerwca 1934 roku o godzinie 13.30.

1 lutego 1925 roku w rezydencji w Goraju Wilhelm Bolko Emanuel hrabia Hochberg spisał wskazówki na temat swojego pogrzebu. Dokument przechowywany w Archiwum Państwowym w Poznaniu zachował się w trzech egzemplarzach. Jeden z nich jest prawdopodobnie oryginalnym maszynopisem w języku niemieckim, sporządzonym pod kierunkiem hrabiego¹⁹. Tekst ten stanowi podstawę wydania niniejszego tekstu źródłowego (Aneks nr 1) i jego tłumaczenia na język polski (Aneks nr 2). Znajdują się na nim ręczne poprawki literówek oraz zaznaczenia często spotykanych pomyłek w maszynopisach (brak spacji pomiędzy słowami). Dokument ten na końcu nosi sygnaturę dziedzica Goraja.

Dwie kolejne wersje tekstu stanowią przepisane na maszynie postanowienia, uwzględniające poprawki wprowadzone w wersji pierwszej²⁰. Nie zostały podpisane przez hrabiego i prawdopodobnie są to wersje przeznaczone, zgodnie z wolą autora, do powielenia dla rodziny, urzędników majątku, ogólnie osób organizujących ceremonię pogrzebową.

Trudno określić, dlaczego właśnie w tym momencie swojego życia trzydziestodziewięcioletni hrabia z Goraja zdecydował się uregulować kwestie własnego pogrzebu. Ponieważ nie zachował się testament hrabiego, nie wiadomo również, czy w tym samym czasie Wilhelm Bolko spisał swoją ostatnią wolę. Postanowienia na temat pogrzebu, jakie zostawił Wilhelm Bolko hrabia Hochberg, stanowią zbiór dość szczegółowych życzeń i wskazówek na temat stroju, miejsca i porządku ceremonii pogrzebowej. Obok tak istotnych elementów, jak informacje na temat skróconej według życzenia hrabiego do minimum oprawy duchowej pogrzebu, drobiazgowo zaplanował on strój żałobników, porządek konduktu, ale również zatroszczył się, aby w żadnym momencie ceremonii drobne niedociągnięcia i nieprzewidziane wypadki nie zakłóciły przebiegu uroczystości, podniosłości chwili i nie zburzyły starannie opracowanego scenariusza. Przewidział m.in. dobór koni do ciągnięcia karawanu, szerokość ścieżki, którą przejdzie kondukt, czy konieczność przetestowania otworu w ziemi, przeznaczonego na trumnę, aby ta przypadkiem nieszczęśliwie nie utknęła w czasie opuszczania jej do grobu. Tak dokładnie

¹⁹ APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 234-235.

²⁰ Ibidem, k. 248-251.

omówione szczegóły wskazują, że ceremonia miała mieć przede wszystkim wymiar wizerunkowy, a pogrzeb stać się wydarzeniem o charakterze publicznym.

Porządek pogrzebu hrabiego Hochberga wyglądał następująco: ceremonia w pokoju pogrzebowym, kondukt pogrzebowy, ceremonia przy grobie. Zwraca uwagę fakt, że w każdym z tych punktów udział duchownego – Hochbergowie byli ewangelikami – został ograniczony do wypowiedzania podstawowych, określonych prawem kanonicznym, kwestii. Hrabia nie odwołuje się bezpośrednio do liturgii, wymaga jedynie zacytowania krótkiego fragmentu z Psalmu 90: *Wieczny Bóg nadzieją człowieka*.

Krótką ceremonią w pokoju pogrzebowym, za który miał służyć tzw. pokój śniadaniowy (nazywany również palarnią)²¹, nie przewidywała wystawienia ciała w trumnie. O ewentualnym ostatnim pożegnaniu rodziny ze zmarłym hrabia nie wspomina. Pokój śniadaniowy, mieszczący się na parterze rezydencji w Goraju, odpowiednio zaaranżowany na kaplicę pogrzebową, został prawdopodobnie wybrany na ten cel ze względu na dogodne usytuowanie w obrębie pałacu. Znajduje się on w wieży południowo-wschodniej, do której przylega od wschodu loggia z balkonem. Dogodne wyjście z pokoju śniadaniowego przez balkonowe drzwi na zewnątrz zdecydowało o tym, że hrabia wybrał to pomieszczenie na początek ceremonii. Łatwość wyniesienia trumny i bliskość miejsca, gdzie mógłby zostać, sprawiły, że hrabia nie zaplanował ceremonii w kaplicy rezydencji, znajdującej się na pierwszym, reprezentacyjnym piętrze – miejscu, jak by się mogło wydawać, najwłaściwszym na taką uroczystość.

Hrabia szczegółowo opisał zarówno moment formowania się konduktu pogrzebowego, jak i jego porządek. Zadbał również o takie szczegóły, jak ułożenie jego medali i odznak na poduszkach, niesionych przez najwyższych rangą urzędników majątku, moment dołączenia do konduktu najbliższej rodziny czy rozdzwonienia się dzwonów z wieży zamkowej. Hochberg opisuje także szczegółowo drogę, którą kondukt ma przejść do grobu. Miejsce pochówku, jak wynika z tekstu „Postanowień”, wybrał wcześniej i powiadomił o tym najbliższą rodzinę, jednocześnie pozostawiając jej podjęcie decyzji o ewentualnej budowie mauzoleum rodowego.

²¹ O rozplanowaniu pomieszczeń w zamku gorajskim: B. Roszak, op. cit.

Postanowienia sformułowane przez hrabiego Hochberga, jak poświadczają zachowane fotografie, przynajmniej częściowo zostały wypełnione. Zgodnie z życzeniem trumnę wieziono na prostym wozie ozdobionym świerczyną, przy którym asystowało czterech głównych urzędników leśnych (il. 1). Urzędnicy w kondukcje maszerowali trójkami (il. 2). Żałobnicy ustawili się wokół grobu we wskazanym przez hrabiego porządku, zaś leśnicy zagrali sygnał „Koniec polowania”. Jednak rodzina nie wypełniła wszystkich postanowień hrabiego, przede wszystkim tych zaprzeczających obyczajom pogrzebowym, jak biały kolor stroju wdowy (il. 3–4).



Il. 1. Pogrzeb Wilhelma Bolka hr. Hochberga w Goraju – kondukt pogrzebowy wyrusza spod zamku w Goraju, 2 czerwca 1934 r.
Fotografia ze zbiorów Zespołu Szkół Leśnych w Goraju

Na przeciwległym do zamku w Goraju wzgórzu, w miejscu wyznaczonym przez hrabiego, do dziś znajduje się, skierowany ku Noteci, jego grób (il. 5). Miejsce pochówku, oprócz skromnie obmurowanej mogiły, wyznacza głaz, na którym wyryto imię, nazwisko, tytuły zmarłego, datę i miejsce jego urodzin i śmierci oraz krótkie epitafium (il. 6)²².

²² Tekst epitafium: „Kommst du Wanderer an diesen Stein – weile/ Wisse wohl dass dieser Mann voll Milde/ Viele tausend Tränen armer Menschen mitleidsvoll getrocknet/ Dass



Il. 2. Pogrzeb Wilhelma Bolka hr. Hochberga w Goraju – kondukt pogrzebowy wyrusza spod zamku w Goraju, 2 czerwca 1934 r. Fotografia ze zbiorów Zespołu Szkół Leśnych w Goraju



Il. 3. Pogrzeb Wilhelma Bolka hr. Hochberga w Goraju – żałobnicy przy grobie hrabiego, 2 czerwca 1934 r. Fotografia ze zbiorów Zespołu Szkół Leśnych w Goraju

in deren Herzen ihm ein Denkmal steht/ Viel dauernder als dieser Stein”. Tłumaczenie na język polski za: P. Sułkowski, Sz. Maćkowiak, R. Wyrwas, *Goraj Gniewomierz. Dobra Hochbergów w Wielkopolsce*, Goraj 2004, s. 27. „Wędrowcze zatrzymaj się przy tym kamieniu/ Wiedz, że ten człowiek pełen łagodności/ Osuszył wiele też ludzkich/ I pomnik w ich sercach/ Jest trwalszy od tego kamienia”.



Il. 4. Pogrzeb Wilhelma Bolka hr. Hochberga w Goraju – żałobnicy przy grobie hrabiego, 2 czerwca 1934 r. Fotografia ze zbiorów Zespołu Szkół Leśnych w Goraju



Il. 5. Nagrobek Wilhelma Bolka hr. Hochberga, stan obecny, 2016. Fot. Kamila Kłudkiewicz



Il. 6. Nagrobek Wilhelma Bolka hr. Hochberga, stan obecny, 2016.
Fot. Kamila Kludkiewicz

Z wyjątkiem fotografii znajdującej się w zachowanych w Pszczynie i Poznaniu archiwach rodu Hochbergów, nie istnieją inne przekazy źródłowe na temat ceremonii pogrzebowej I ordynata na Kruczu. Wzmianki prasowe nie dotyczą przebiegu pogrzebu, a jedynie stanowią krótkie zwyczajowe charakterystyki zmarłego i jego zasług²³.

Symbolika pogrzebu – wątek rodowy i wątek myśliwski

„Postanowienia co do mojego pogrzebu” Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga należy odczytywać nie tylko jako zestaw wskazówek ułatwiających rodzinie i administracji przygotowania do ostatniej drogi hrabiego, ale również jako próbę wyznaczenia pewnego rodowego rytuału, za którym podążą kolejne pokolenia Hochbergów z Goraja.

²³ Por. zachowane w APP wycięte z gazet krótkie anonse i artykuły o śmierci hrabiego, pochodzące z bliżej nieokreślonych gazet polskich i niemieckich. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 237, 247, 254.

Jak zaznaczono wyżej, Wilhelm Bolko hrabia Hochberg bardzo szybko po przejęciu wyznaczonych mu przez ojca dóbr wielkopolskich zadbał o wybudowanie odpowiedniej siedziby, założenie rodziny i ustanowienie ordynacji, gwarantującej niepodzielność jego majątku. Goraj miał się stać siedzibą nowej, młodszej gałęzi rodu Hochbergów, której początek wyznaczył sam Wilhelm Bolko, I ordynat na Kruczu. Zamierzenia te niewątpliwie miało uzupełnić wzniesienie rodowej nekropolii, w której mieli w przyszłości spocząć kolejni ordynaci na Kruczu i ich rodziny. Ani Wilhelm Bolko, ani inni członkowie jego rodziny nie sprecyzowali, jak ewentualnie miałyby wyglądać miejsce pochówku Hochbergów z Goraja. W „Postanowieniach” hrabia pozostawia decyzję o wybudowaniu mauzoleum następcom. Warto jednak zauważyć, że w dwudziestoleciu międzywojennym zwyczaj fundowania bogatych i monumentalnych nagrobków odchodził w przeszłość. Arystokracja wybierała skromne mogiły, często, jak w przypadku brata Wilhelma Bolka, Jana Henryka XV, były to proste płyty nagrobne bądź głazy z inskrypcjami, usytuowane w obrębie parków zamkowych (w przypadku Jana Henryka XV i jego syna Bolka tymczasowo w Pszczynie, docelowo w Książu). Dość późno, bo w 1883 roku, Hochbergowie założyli mauzoleum rodowe w parku zamkowym w Książu, gdzie spoczęli ojciec Wilhelma Bolka – Jan Henryk XI i dwie jego żony. Do mauzoleum miano również przenieść szczątki tymczasowo pochowanych w parku pszczyńskim kolejnych książąt – Jana Henryka XV i jego syna Bolka. Wydaje się więc, że mauzoleum w Książu przeznaczone było tylko na pochówek książąt pszczyńskich, a nie wszystkich przedstawicieli rodu Hochbergów. Młodszy synowie książąt, w tym Wilhelm Bolko, mieli spocząć w innych miejscach – w swoich rezydencjach. Można założyć, że Wilhelm Bolko myślał o stworzeniu miejsca pochówku Hochbergów z Goraja, spisując wskazówki odnośnie do własnego pogrzebu.

Nie bez znaczenia jest w tym kontekście fakt, że „Postanowienia” Wilhelma Bolka nawiązują do „Zarządzeń” („Anordnungen”), które zostawił swojemu następcy ojciec hrabiego z Goraja – księżę pszczyński Jan Henryk XI. Choć charakter tekstu jest nieco inny – księżę sporządził wskazówki na dwa miesiące przed swoją śmiercią²⁴, przeczuwając nadchodzący kres życia – pod

²⁴ Jan Henryk XI zmarł 14 sierpnia 1907 r. w Dreźnie, zarządzenia co do swojego pogrzebu sporządził 2 czerwca 1907 r. również w Dreźnie. Tekst „Zarządzeń” księcia pszczyńskiego znajduje się w Archiwum Państwowym w Katowicach, Oddział w Pszczynie, *Archiwum Książąt Pszczyńskich*, sygn. 708, k. 38-61.

względem konstrukcji jest to bardzo podobny dokument. Zawiera cztery główne punkty: sprowadzenie trumny do Książa²⁵ (w tym opis trasy konduktu pogrzebowego z dworca kolejowego w Świebodzicach do Książa), opis ceremonii pogrzebowej, ogólne oraz szczegółowe zarządzenia dla administratorów książęcego majątku. „Zarządzenia” Jana Henryka XI, w odróżnieniu od „Postanowień” Wilhelma Bolka, mają formę wypunktowanych kolejnych nakazów, skierowanych do pracowników i urzędników, stąd przypominają kolejne paragrafy aktu prawnego. Cechuje je jednak równie dalece co w przypadku dokumentu z Goraja posunięta troska o każdy szczegół ceremonii, zabezpieczenie przed wystąpieniem nieprzewidzianych wypadków, mogących zaszkodzić porządkowi i randze pogrzebu. Jan Henryk XI zatroszczył się na przykład o zamówienie dodatkowych pociągów, które przewiozą gości z Wrocławia do Świebodzic, a nawet przewidując nakazał swoim urzędnikom wyznaczyć takie ich kursowanie, aby goście mogli bez zbędnego oczekiwania rozjechać się z powrotem do Berlina i na Góry Śląsk. Opisał szczegółowo porządek konduktu pogrzebowego, strój służby i urzędników oraz wydał szereg pouczeń dla pracowników co do ich zachowania w czasie ceremonii. Wskazał również, że w dokładnym poinstruowaniu urzędników książęcych można wykorzystać okólnik napisany w 1883 roku. W tym roku zmarła pierwsza żona Jana Henryka XI, Marie von Kleist, która jako pierwsza została pochowana w założonym wówczas mauzoleum Hochbergów w Książu. Wydaje się, że jej pogrzeb stanowił pewien wzorzec, przynajmniej pod względem organizacji przygotowań, dla administracji majątku książąt pszczyńskich, do którego Hochbergowie mieli się odwoływać również później. Natomiast silnie zaakcentowany w „Postanowieniach” Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga wątek myśliwskiego ceremoniału pogrzebowego wpływał przede wszystkim z osobistych zainteresowań właściciela Goraja. Choć Hochbergowie słynęli z zamiłowań myśliwskich od pokoleń²⁶, a za czasów książąt Jana Henryka XI i Jana Henryka XV w Pszczynie organizowano znamienite polowania z udziałem

²⁵ Jan Henryk XI nie rezydował na stałe w Książu. Przebywał głównie w Pszczynie i Berlinie, stąd jego troska o odpowiedni transport trumny do Książa jako głównej, najstarszej siedziby rodowej Hochbergów i miejsca pochówku książąt z tego rodu.

²⁶ Por. J. Kruczek, *Trofea myśliwskie na zamku pszczyńskim*, „Materiały Muzeum Wnętrz Pałacowych w Pszczynie”, T. V: 1988, s. 59-79; J. Polak, *Z dziejów łowiectwa książąt pszczyńskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, „Materiały Muzeum Wnętrz Pałacowych w Pszczynie”, T. V: 1988, s. 148-167.

łem koronowanych głów, to wątki myśliwskie nie pojawiły się w czasie ceremonii pogrzebowej ojca Wilhelma Bolka. Wielka pasja myśliwska Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga objawiała się w regularnie urządzanych przez niego polowaniach w Goraju i Gniewomierzu²⁷, zachowanej dokumentacji jego udziału w europejskich wystawach myśliwskich i kolekcji fotografii różnych poroży²⁸. Tak silne zaakcentowanie związku z kulturą myśliwską w czasie pogrzebu mogło wypływać również z innych przesłanek. Jednym ze źródeł dochodów majątku hrabiego z Goraja było gospodarstwo łowieckie – hodowla jeleni oraz organizacja polowań. Łowczy biorący udział w ceremonii pogrzebowej, na równi z administratorami majątku oraz leśnikami zarządzającymi gospodarką leśną, reprezentowali trzy główne źródła dochodów hrabiostwa Hochbergów na Goraju: ziemię, las i zwierzynę łowną. Podobną rolę w ceremonii pogrzebowej ojca Wilhelma Bolka odgrywali, obok administratorów, urzędników i leśników Księstwa Pszczyńskiego, górnicy pracujący w kopalniach Hochbergów na Górnym Śląsku²⁹. Tym samym symbolizowali najważniejsze źródła dochodu książąt pszczyńskich: ziemię, las i konsorcjum przemysłowe, w którym główną rolę odgrywały kopalnie.

„Postanowienia co do mojego pogrzebu“ Wilhelma Bolka hrabiego Hochberga stanowią zwarty i szczegółowy opis ceremonii pogrzebowej, ułożony przez właściciela Goraja na wypadek jego śmierci. Na uwagę zasługuje, z jednej strony, drobiazgowość przemyślenia i przygotowanie każdego aspektu uroczystości, z drugiej – odwołanie się do wzorca pogrzebu ustanowionego przez ojca Wilhelma Bolka – księcia pszczyńskiego Jana Henryka XI. Porządek konduktu pogrzebowego, strój zmarłego, ale także stroje żałobników, kolej-

²⁷ Por. P. Sułkowski, Sz. Maćkowiak, R. Wyrwas, op. cit., s. 11-23. Gniewomierz (za Hochbergów Springesee – pałacyk myśliwski właścicieli Goraja).

²⁸ Por. legitymacje różnych stowarzyszeń łowieckich, których członkiem był Wilhelm Bolko (APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1266); karty wejściowe na różne wystawy na nazwisko Wilhelma Hochberga (APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1213).

²⁹ W skład majątku książąt pszczyńskich, obok majątku ziemskiego (zapewniającego dochód z rolnictwa i gospodarki leśnej), wchodziło m.in. 10 kopalń węgla kamiennego, 3 elektrownie, 2 browary, 2 tartaki i wiele pomniejszych zakładów. Por. J. Polak, *Likwidacja latyfundium księcia pszczyńskiego na Górnym Śląsku w okresie międzywojennym*, „Zaranie Śląskie”, R. XLIX: 1986, t. 3-4, s. 298-319. Z kolei hrabiowie z Goraja byli m.in. właścicielami działek górniczych, przeznaczonych na wydobycie węgla brunatnego. Była to jednak aktywność, którą Wilhelm Bolko zainteresował się ledwie kilka lat przed śmiercią która nie przynosiła większych zysków hrabiostwu. Por. dokumentacja kopalni węgla brunatnego w majątku Hochbergów z Goraja, APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1394-1495.

ność zdarzeń, odwołania do ceremonii pogrzebowych innych członków rodziny – te wszystkie elementy kultury funeralnej początku XX wieku, w niniejszym tekście jedynie zarysowane na przykładzie pogrzebu Wilhelma Bolka Emanuela hrabiego Hochberga z Goraja, wymagają poszerzonych badań i analiz porównawczych z innymi pogrzebami utytułowanych z tego okresu.

Aneks 1

[1]

Bestimmungen für meine Beisetzung (zu vervielfältigen)³⁰

Ich wünsche nur mit einem Hemde bekleidet in einen ganz glatten, einfachen Sarg gelegt zu werden. Der innere Zinksarg ist gut zuzulöten. Der äußere Holzsarg ist mit grünem Tuche zu beziehen von der Farbe meines Jägertuches, wenn möglich mit einem Streifen von dem dunkelgrünen Jägerkragentuch als Borte, ebenso wie der Sarg meines seligen Herrn Vaters; ebenso soll auch auf die Mitte des Sargdeckels ein ganz einfaches Kreuz aus Silberlitze, bis zu 30 cm. lang, genäht werden. Als Stoff ist, wenn nicht anders möglich, der meiner Jagduniformen zu verwenden.

Der Sarg soll tunlichst bald geschlossen und [in] das sogenannte Frühstückszimmer im Erdgeschoß gestellt werden; dort, wo der Anrichtetisch jetzt steht, ist ein einfacher Altar zu errichten, davor wird der Sarg gestellt, so daß der vor dem Altar stehende Geistliche nach dem Balkon zu sieht. Die Geweihe und Bilder an den Wänden bleiben hängen, ebenso bleiben die Schränke stehen.

Die Beisetzung ist sobald als möglich vorzunehmen. In dem sogenannten Frühstückszimmer als Aufbahrungszimmer hat die eigentliche Trauerfeier am Sarge stattzufinden, an der alle Arbeiter, Angestellten und Beamten teilnehmen können. Den Arbeitern kann nur insoweit der Zutritt zu dem Aufbahrungszimmer gestattet werden, als Platz vorhanden ist, und soweit

³⁰ Dokument znajduje się w Archiwum Państwowym w Poznaniu, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 234-235. Tekst przygotowano na podstawie wytycznych zawartych w: I. Ichnatowicz, *Projekt instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych XIX i początku XX wieku*, „Studia Źródłoznawcze”, T. VII: 1962, s. 99-123) – przy zachowaniu oryginalnych podkreśleń. Przypisy wyjaśniające pochodzą od Autorki i zostały zamieszczone zarówno w wersji niemieckiej, jak i w polskim tłumaczeniu.

für diesen Zweck Eintrittskarten ausgegeben werden. Soweit kein Platz ist, aber der Wunsch zum Besuch vorliegt, kann den nachsuchenden Arbeitern die Erlaubnis erteilt werden, Tags vor der Beisetzung und zwar durch die Balkontüren gehend das Aufbahrungszimmer zu besuchen. Alle Teilnehmer, welchen kein Zutritt gestattet werden kann, haben sich unter Führung eines Vogtes auf der Schloßstraße, dort wo der Buchenweg abgeht, aufzustellen und sich dann, sobald der Trauerzug an ihnen vorbei ist, demselben anzuschließen.

Mit Ausschluß meiner engeren Familie soll sich die Trauerversammlung vorher versammeln, zuletzt soll meine engere Familie erscheinen; es muß aber dafür gesorgt werden, daß meiner Familie ein bequemer, offener Zugang zu der Feier offen bleibt, damit sie sich nicht durch die wartenden Menschen durchzudrängen braucht.

Die Feier soll so kurz als nach den kirchlichen Bestimmungen möglich sein; ich verbiete aber, daß irgendeine Predigt oder Trauerrede hier oder am Grabe vom Geistlichen gehalten wird, und wünsche, daß abgesehen von den gottesdienstlich vorgeschriebenen Begräbnitshandlungen und Liedern nur folgender Spruch verlesen wird: „Unser Leben währet sechzig Jahre, und wenn es hoch kommt, so sind es siebenzig Jahre, und wenn es köstlich gewesen ist, so ist es Mühe und Arbeit gewesen“.³¹ Ich bitte, den betreffenden Geistlichen Herrn diesen, meinen aus unpersönlichen Motiven entstandenen Wunsch mir nicht zu verübeln.

Nach Be[e]ndigung der Feier soll zuerst meine engere Familie das Aufbahrungszimmer verlassen und in der großen Halle neben der Portaltüre, wo für dieselbe Platz bereit zu halten ist, Aufstellung nehmen. Die übrigen Teilnehmer verlassen darauf erst das Aufbahrungszimmer und warten in der Halle hinter meiner Familie.

Die Forstbeamten, welche den Sarg heraustragen sollen, haben während der Feier rechts und links vom Sarge hintereinander Aufstellung zu nehmen und hierbei ihre Hüte in der Hand zu behalten; zum Heraustragen des Sarges

³¹ Psalm 90, 10 w Biblii Lutra, wydanie z 1912 r. (*Lutherbibel*, Berlin 1912). W oryginale jest jednak inna liczba lat: „Unser Leben währet siebenzig Jahre, und wenn's hoch kommt, so sind's achtzig Jahre, und wenn's köstlich gewesen ist, so ist es Mühe und Arbeit gewesen; denn es fährt schnell dahin, als flögen wir davon.” Tłumaczenie z Biblii Tysiąclecia: „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność” (*Biblija Tysiąclecia*, Poznań 2003).

setzen sie ihre Hüte schon im Aufbahrungszimmer auf. Alle übrigen Personen, welche im Trauerzuge vor dem Sarge zu schreiten haben, (vergleiche Ordnung des Trauerzuges weiter unten), verlassen das Aufbahrungszimmer durch die Balkontüren, welche hinter ihnen abzuschließen sind. Der Sarg wird dann von den Forstbeamten zu den im Portal stehenden Wagen getragen und auf diesem an den Handgriffen mit Lederriemen gut angeschnallt; zu diesem Zwecke sind an dem Sarge und an dem Wagen möglichst viele handliche Handgriffe anzubringen, um auch das tragen zu erleichtern.

Als Wagen soll ein Rollwagen der Landwirtschaft oder ein ganz einfacher Leichenwagen aus Czarnikau Verwendung finden; jedenfalls soll der Wagen offen und ganz ohne Verzierungen und ohne jedes schwarze Tuch oder Decke mit Fichtenreisig vollkommen grün ausgeschlagen sein. Vier Pferde in meinen silberplattierten Marstallgeschirren ohne schwarze Decken oder dergleichen

[2]

sollen den Wagen ziehen. Als Pferde werden am besten Ackerpferde genommen, nur die allerruhigsten kommen in Frage und auch diese müssen vorher mit wenig Futter und ohne Wasser genug Arbeit gehabt und zur Probe mehrere Male durch das Portal den Wagen gezogen haben. Geführt werden diese vier Pferde von vier Stalleuten, gleichmäßig in roter Livrée mit weißen Kniehosen und Stulp[en]stiefeln angezogen. Neben dem Sarge ist mein Hirschfänger und mein Jagdhorn niederzulegen.

Der Trauerzug ordnet sich in folgender Reihenfolge:

1. der Kreuzträger,
2. der Geistliche,
3. alle Beamten einschließlich der Vögte und der diesen gleichstehenden Angestellten mit Ausnahme der Forstbeamten, zu dreien gehend, die Angestellten zuerst, die Beamten hinter ihnen,
4. alle Forstbeamten ausschließlich der später genannten, ebenfalls zu dreien gehend, die Waldwärter zuerst[,] die Förster hinter ihnen,
5. der Oberforstmeister³² und der Oberamtmann (bezw. Administrator)³³ nebeneinander, je ein schwarzes Ordenskissen tragend, und zwar der

³² Nie wiadomo, kto wówczas pełnił tę ważną funkcję w majątku hrabiego. Zasłużony wieloletni główny leśniczy (Oberforstmeister) Erich Bluhm zmarł w 1932 r. W aktach majątku

Oberforstmeister auf seinem Kissen den weißen Emaillebruststern und den Halsorden des Johanniterordens³⁴, der Oberamtmann auf seinem Kissen das Eiserne Kreuz³⁵ und das Zivilverdienstkreuz³⁶ (die Orden sind auf den Kissen aufzunähen, die Kissen mit Hirschfänger und Horn während der Trauerfeier neben dem Sarge niederzulegen),

6. der Leichenwagen, zu jeder Seite gehend je zwei Forstbeamte und zwar die beiden Oberförsterei-Forstverwalter von Krucz³⁷ und Theerkeute³⁸, der Forstverwalter Mielke³⁹ und der Jagdleiter⁴⁰,

7. meine engere Familie,

8. weitere Teilnehmer,

9. die Arbeiterschaft, soweit sie teilnehmen will.

Hochbergów brak informacji o tym, kto przejął po nim zarząd gospodarką leśną. Por. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 300.

³³ Od 1 I 1931 do 31 III 1935 r. funkcję administratora ordynacji na Kruczu pełnił Otto Schlecht. Ur. 21 II 1887 r. w Neu-Dombrowo (Nowa Dąbrowa) pod Nowym Tomysłem, pełnił wcześniej funkcje administratora majątków m.in. w Leszycach, Wielkiej Słupi, Łukowie, Prusinie. Por. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 292.

³⁴ 21 VI 1917 r. Wilhelm Bolko hr. Hochberg został honorowym kawalerem zakonu joannitów. Por. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1225, k. 208.

³⁵ Pruskie, później niemieckie odznaczenie wojskowe, nadawane za męstwo na polu walki, a także za sukcesy dowódcze. Wilhelm Bolko hr. Hochberg posiadał Krzyż Żelazny II klasy.

³⁶ Order ustanowiony przez cesarza Austrii Franciszka Józefa I w 1850 r. za lojalność wobec cesarza i ojczyzny. Nie wiadomo, której klasy order otrzymał Wilhelm Bolko Emanuel hr. Hochberg z Goraja.

³⁷ Na podstawie zachowanych archiwaliów nie udało się ustalić, kto w 1934 r. zatrudniony był na tym stanowisku.

³⁸ Nie udało się ustalić, kto w 1934 r. zatrudniony był na tym stanowisku w nadleśnictwie Smolary.

³⁹ Albert Mielke ur. 2 II 1861 r. pod Szamotułami, od 1885 r. pracował jako nadleśniczy w Księstwie Pszczyńskim. W 1916 r. przeniósł się do Goraja na służbę do Wilhelma Bolka hr. Hochberga, gdzie objął funkcję nadleśniczego w nadleśnictwie Goraj. Por. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 305.

⁴⁰ Chodzi o Josepha Kolocha (1886-1942), ur. w Porębie pod Pszczyną. Koloch (czyli Józef Kołoch, polskiego pochodzenia i wyznania katolickiego) należał do grupy pracowników, którzy przed przyjęciem pracy w majątku Wilhelma Bolka hr. Hochberga, pracowali w Księstwie Pszczyńskim dla jego ojca. Koloch bardzo szybko po przejęciu dóbr wielkopolskich przez Wilhelma Bolka przeniósł się z nim do Goraja (na służbę u Wilhelma Bolka wszedł 30 IX 1908 r.). Pełnił jednocześnie funkcję łowczego oraz nadleśniczego w nadleśnictwie Klempicz. Por. APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 312. Por. również: P. Sułkowski, Sz. Maćkowiak, R. Wyrwas, op. cit., s. 11-15.

Erst nachdem sich der Zug in dieser Weise vor und neben dem Leichenwagen vollkommen geordnet hat, soll mein Jagdleiter dieses meiner Familie melden, und erst dann, wenn diese ins Portal tritt, soll sich der Zug in Bewegung setzen; bis dahin wartet meine Familie in der Halle. Mit den Beginn der Bewegung des Zuges sollen die Glocken des Schloßturmes geläutet werden solange, bis die Trauerfeier beendet ist.

Mein Grab wünsche ich auf dem hierzu in Aussicht genommen[en], den Schlosse gegenüberliegenden Berge angelegt und möglichst ausgemauert zu sehen; ich, überlasse es der Bestimmung meiner Familie, ob dort später in oberirdisches Mausoleum erbaut werden soll. Von diesem Grabplatze aus soll ein Fußweg zu dem sogenannten Buchenwege ungefähr dort wo jetzt der kleine Fußsteig geht, angelegt und gut bekiest werden; der Weg muß aber so breit sein, daß der Sarg bequem darauf getragen werden kann, und an einer günstigen Stelle in den Buchenweg münden. Es ist darauf zu achten, daß das Grab groß genug angelegt wird, damit der Sarg bequem hineingeht! Richtung des Grabes nach der Netze zu!

Bis zum Beginn dieses neuanzulegenden Fußweges bewegt sich also den gesamte Zug auf dem Buchenwege, macht dort halt, die als Sargträger bezeichneten Forstbeamten heben den Sarg vom Wegen und tragen ihn zu Grabplatze herauf, während der Wagen auf dem Buchenwege durch den nach der Pflasterstraße, ohne nochmals den Buchenweg zu berühren, so gleich weiterfährt, und der ganze Zug sich in derselben Ordnung wie zuerst weiterbewegt. Nur die vier neben dem Wagen schreitenden Forstbeamten schreiten hier unmittelbar vor dem Sarge. Mein Horn und meine Hirschfänger hat hier mein Jagdleiter zu tragen.

An dem Grabplatze angelangt, bewegt sich der vor dem Sarge schreitende Zug hinten um das Grab herum, nachdem er zuerst auf der dem Schlosse zugekehrten Seite des Grabes vorbeigegangen ist, und stellt sich in der Zugreihenfolge im Halbkreis hinter dem Grabe auf. Meine engere Familie und die übrigen Beteiligten, soweit bequemer Raum vorhanden ist, stellen sich vom Schlosse aus gesehen diesseits des Grabe auf; die anderen Beteiligten müssen sich im Walde verteilen. Auch hier soll nur eine möglichst kurze Feier ohne Predigt stattfinden. Das Herablassen des Sarges in das Grab soll von geübten Totengräbern ausgeführt werden.

Sofort nach Beendigung der kirchlichen Feier, d. h. nach dem letzten Worte des Geistlichen, soll meine Jägerei das gut einzuübende Signal „Jagd

vorbei!“ einmal blasen. Irgendwelches Schießen am Grabe verbiete ich. Ich wünsche, daß meine engere Familie ungestört und allein vom Grabe zum Schlosse zurückgeht. Deshalb ist darauf zu achten, daß die übrigen Teilnehmer mit einem erheblichen Abstand nach meiner Familie den Grabplatz verlassen. Vielleicht wünscht meine Familie, mit den zu der Feier Erschienenen zu sprechen, was am besten nach der Feier am Grabe in der großen Halle des Schlosses geschehen kann. Sogleich nach der Feier sind meine Orden, Hirschfänger und Horn in meinem Schreibzimmer niederzulegen.

Es wird sich empfehlen, mit den hauptbeteiligten Beamten u. s. w. die ganzen Maßnahmen gut durchzusprechen und durchzuprobieren. Der Amtmann Körbs⁴¹ wird mit seinem außerordentlich praktischen Sinne dabei Lotte⁴².

[3]

gute Dienste leisten. Auf gleichmäßigen und ordentlichen Anzug der Forstbeamten ist zu sehen, Hirschfänger, Horn Handschuh sind anzulegen. Der Leichenwagen muß tags zuvor den ganzen Weg einmal Probe fahren, damit er nicht an den scharfen Ecken hängenbleibt. Der Oberforstmeister und der Administrator werden gebeten, alle erforderlichen Maßnahmen in die Wege zu leiten. Ist mein Freund Gustav Wittenburg⁴³ anwesend, so bitte ich ihn, sich auch darum zu kümmern. Die Sargträger insbesondere müssen gut ausgesucht und an Ort und Stelle instruiert werden.

Es ist darauf zu achten, daß sich alles in Ruhe ohne lautes Gerufen und Gespräche abwickelt. Von allen, wie auch immer gearteten Kranzspenden

⁴¹ Walter Körbs, ur. 6 VI 1876 r. w Haindorf, został zatrudniony 15 III 1899 r. przez Wilhelma Bolka hr. Hochberga na stanowisku księgowego. Z czasem zakres jego obowiązków powiększył się i Körbs pełnił funkcję zarządcy majątku hrabiego. Dane personalne Körbsa: APP, *Majątek Krucz-Goraj*, sygn. 1305.

⁴² Osoba, której bliższych danych nie udało się ustalić.

⁴³ Prawdopodobnie chodzi o Gustava von Wittenburga (1882-1961), pochodzącego ze śląskiej rodziny szlacheckiej, który w 1907 r. odziedziczył dobra w Słokowie pod Prudnikiem (wówczas Schlogwitz). Po śmierci Wilhelma Bolka Hochbergowie i Wittenburgowie nadal utrzymywali przyjacielskie kontakty, o czym świadczy ślub Margherity von Wittenburg (1911-1994), córki Gustava Wittenburga, z Hansem Wilhelmem Bernardem hr. Hochberg (1914-1945), jedynym synem Wilhelma Bolka hr. Hochberga. Ślub odbył się 17 I 1944 r. w Słokowie. Informacje na podstawie Almanachów Gotajskich (<http://www.angelfire.com/realm/gotha/gotha/hochberg.html> [dostęp z dnia: 15.09.2016].

bitte ich abzusehen. Am Besetzungstage ist von allen Beamten und Angestellten Trauer anzulegen und zwar nur Flor am linken Oberarm, auch die Bediensteten des Schlosses und Stalles tragen an ihren bunten Livréen nur den Flor am linken Oberarm, sonst keine weiteren Trauerabzeichen. Nach dem Tode meines seligen Herrn Vaters trauerten die uniformierten Beamten und Angestellten ein Jahr lang mit Armflor, und ich stelle es den Beteiligten anheim, es nach meinem Tode ebenso zu halten. Bei meiner engeren Familie, besonders bei meiner Frau und meinen Kindern, würde ich mich über ganz weiße Trauerkleidung sehr freuen. „Witwe“ bedeutet nichts anderes als Witfrau = weiße Frau. Am Beisetzungstage kann aus der mittelten Turmlücke des über dem Großen Salons liegenden Turmes die große Wappenstandarte auf Halbmast ausgesteckt werden.

Während der Beisetzung ist alles herrschaftliche Eigentum gegen Eingriffe fremder Personen zu schützen, sowohl Schloß und Stall durch gutes Abschließen und Zurücklassen von Aufsichtspersonen, als auch die Forst und die Landwirtschaft. Im großen Walde sind mindestens ein Förster und ein bis zwei Waldwärter zurückzulassen.

Die beifolgenden Muster für meine Todesanzeige, eines für Polen, andere für Deutschland bestimmt, sind gegebenenfalls zu benutzen; sie entsprechen der meines seligen Herrn Vaters. Der schwarze Rand muß doppelt so breit wie der d. Musters sein, der Druck ist auf steifes Kartenpapier, das nicht geknifft werden soll, in der Größe der beiliegenden Blattes in der derselben Weise und in der Längsrichtung wie das Muster zu setzen, ebenso die Zeitungsanzeigen.

Ich schreibe dies hier alles nieder, um meiner Witwe diese sehr lästigen Bestimmungen abzunehmen.

Schloß Goraj, den 1. Februar 1925

Aneks 2

Postanowienia co do mojego pogrzebu (do powielenia)⁴⁴

[1]

Chciałbym zostać pochowany w gładkiej, prostej trumnie, przyodziany jedynie w jedną koszulę. Wnętrze cynkowej trumny ma być dobrze przyłu-

⁴⁴ Za pomoc w tłumaczeniu dziękuję dr. Michałowi Mencfelowi.

towane. Zewnętrzna, drewniana trumna ma być obita zielonym suknem w kolorze mojej chusty myśliwskiej, jeśli to możliwe obramiona pasem w ciemnozielonym kolorze kołnierzyka myśliwskich strojów, dokładnie tak jak trumna mojego świętej pamięci ojca; pośrodku wieka trumny powinien być naszyty zupełnie prosty krzyż ze srebrnego galonu, nie dłuższy niż 30 cm. Jeśli nie ma innej możliwości, jako materiał można użyć mojego stroju myśliwskiego.

Trumna ma być jak najszybciej zamknięta i wystawiona w tzw. pokoju śniadaniowym na parterze; tam, gdzie stoi bufet, wzniesić należy prosty ołtarz, przed którym ma stanąć trumna, tak żeby stojący przed ołtarzem duchowny [odprawiając ceremonię] patrzył w stronę balkonu. Poroża i obrazy na ścianach, podobnie i szafy, mogą zostać na miejscu.

Pogrzeb ma się odbyć jak najszybciej. W tzw. pokoju śniadaniowym jako pokoju wystawienia zwłok ma mieć miejsce właściwa ceremonia żałobna nad trumną, w której mogą wziąć udział wszyscy pracownicy, personel i urzędnicy. Pracownicy mogą wejść do pokoju pogrzebowego jedynie wtedy, gdy będzie dla nich miejsce, i dlatego z tego powodu zostaną im wydane karty wstępu. Jeśli nie będzie miejsca, a pracownicy wyrażą chęć udziału, chętni mogą uzyskać pozwolenie na wejście do pokoju pogrzebowego na dzień przed pogrzebem przez drzwi balkonowe. Wszyscy uczestnicy, którzy nie otrzymają pozwoleń na wejście, ustawią się pod przywództwem wójta na drodze zamkowej, tam gdzie odchodzi aleja bukowa i potem dołączą, kiedy kondukt będzie przechodził obok nich.

Cały kondukt pogrzebowy, z wyłączeniem mojej najbliższej rodziny, powinien się zebrać wcześniej, ostatnia ma się pojawić moja najbliższa rodzina; dla niej należy się zatroszczyć o wygodny, swobodny dostęp do uroczystości, tak żeby nie musiała się przepychać w tłumie czekających ludzi.

Uroczystość powinna być jak najkrótsza, nie urągając wymogom kościelnym; zabraniam jednak, by duchowny głosił jakiegokolwiek kazanie albo mowę pogrzebową, czy to tutaj, czy przy grobie, i życzę sobie, aby, pomijając przypisane mszy pogrzebowej rytuały i pieśni, odczytano tylko następujące słowa: „Miarą naszych lat jest lat siedemdziesiąt lub, gdy jesteśmy mocni, osiemdziesiąt; a większość z nich to trud i marność”. Proszę panów duchownych, aby nie mieli mi za złe powyższego życzenia, które nie wypływa z osobistych powodów.

Po zakończeniu ceremonii pokój pogrzebowy powinna najpierw opuścić moja najbliższa rodzina i zająć miejsce w dużym hallu obok wejścia, które to

miejsca należy odpowiednio przygotować. Następnie pozostali uczestnicy opuszczają pokój pogrzebowy i czekają w hallu za swoją rodziną. Urzędnicy leśni, którzy powinni wynieść trumnę, podczas ceremonii zajmą miejsca po lewej i po prawej stronie trumny, trzymając swoje kapelusze w dłoniach; założą je jeszcze w pokoju pogrzebowym, przygotowując się do wyniesienia trumny.

Wszystkie pozostałe osoby, które w kondukcje mają iść przed trumną (porównaj porządek konduktu poniżej), opuszczają pokój pogrzebowy drzwiami balkonowymi, które za nimi zostaną zamknięte. Następnie trumna zostanie przeniesiona przez urzędników leśnych na stojący w drzwiach wózek i na nim dobrze umocowana skórzanymi pasami na uchwytach; w tym celu na trumnie i na wózku należy przymocować możliwie wiele uchwytów, aby ułatwić niesienie.

Jako wózka należy użyć wozu rolniczego lub bardzo prostego karawanu z Czarnkowa; w każdym razie pojazd ten powinien być otwarty i zupełnie bez ozdób oraz bez czarnej tkaniny ani nakrycia, jedynie obłożony na zielono świerkowymi gałązkami. Wózek mają ciągnąć cztery konie w moich platerowanych srebrem uprzężach bez czarnych czy innych nakryć.

[2]

Najlepiej wybrać konie do prac polowych, tylko najspokojniejsze się kwalifikują, a nawet te powinny mieć wcześniej dużo pracy bez wody i pożywienia i kilkakrotnie próbnie powinny przeciągnąć wózek przez portal wejściowy. Te cztery konie będą prowadzone przez czterech stajennych, ubranych w czerwone liberie z białymi bryczesami i wysokimi butami. Obok trumny należy położyć mój nóż i mój róg myśliwski.

Kondukt pogrzebowy pójdzie w następującym porządku:

1. niosący krzyż,
2. duchowny,
3. wszyscy urzędnicy, włącznie z komornikami, i wszystkimi pracownikami, z wyjątkiem urzędników leśnych, idący po trzech, pracownicy pierwsi, urzędnicy za nimi,
4. wszyscy urzędnicy leśni z wyjątkiem później wymienionych, również idący trójkami, najpierw strażnicy leśni, za nimi leśnicy,
5. główny leśniczy i główny urzędnik (tj. administrator) obok siebie, każdy niosący czarną poduszkę z orderem, mianowicie nadleśniczy na swojej

poduszce białą, emaliowaną gwiazdę i order joannitów, główny urzędnik Krzyż Żelazny i cywilny order zasługi (medale muszą być przyszyte do poduszek, w czasie pogrzebu poduszki należy położyć obok trumny razem z rogiem i nożem myśliwskim),

6. karawan, po każdej jego stronie pójdzie dwóch urzędników leśnych, najpierw obydwaj nadleśniczy-zarządcy z Krucza i nadleśnictwa Smolary, leśniczy Mielke i łowczy,

7. moja najbliższa rodzina,

8. inni uczestnicy,

9. robotnicy, jeśli będą chcieli wziąć udział.

Dopiero po tym jak pochód w ten sposób przed i obok karawanu się uformuje, mój łowczy powinien o tym zawiadomić moją rodzinę, i dopiero potem, gdy ta pojawi się w wejściu, kondukt może ruszyć; do tego momentu moja rodzina będzie czekać w hallu. Kiedy kondukt ruszy, zabrzmia dzwony z zamkowej wieży i dzwonić będą tak długo, aż pogrzeb się nie skończy.

Życzę sobie, aby mój grób został założony w miejscu przewidzianym wcześniej, na przeciwległym do zamku wzniesieniu, możliwie obmurowany. Pozostawiam mojej rodzinie decyzję, czy później wzniesione zostanie tam naziemne mauzoleum. Od tego miejsca pochówku należy poprowadzić wyspaną żwirem ścieżkę do tzw. bukowej drogi, w przybliżeniu tam, gdzie teraz znajduje się mała dróżka; ale droga ta musi być na tyle szeroka, aby można było swobodnie przenieść nią trumnę i w dogodnym miejscu wyprowadzić na drogę bukową. Ważne jest, aby upewnić się, że grób jest wystarczająco duży, żeby trumna z łatwością weszła! Kierunek grobu ku Noteci!

Aż do początku tej nowo wyznaczonej ścieżki kondukt przejdzie bukową drogą i tam się zatrzyma, wskazani do niesienia trumny urzędnicy leśni zdejmą ją z wozu i zanosą na miejsce pochówku, podczas gdy wóz wycofa się do utwardzonej drogi, nie wjeżdżając na bukową aleję, zaś cały kondukt poruszy się dalej w tym samym porządku jak na początku. Tylko czterej kroczący obok trumny urzędnicy leśni będą szli bezpośrednio przed trumną. Mój łowczy zanieś mój róg i mój nóż myśliwski.

Po przybyciu do grobu kroczący przed trumną pochód ustawi się kołem za grobem, przeszedłszy najpierw obok tej strony grobu, która zwrócona jest ku zamkowi, i ustawi się w takiej kolejności, jaka obowiązywała w kondukcje, w półkole. Moja najbliższa rodzina i pozostali uczestnicy zajmą najwygodniejsze miejsce i ustawią się po tej stronie grobu zwróconej ku zamkowi;

pozostali uczestnicy muszą stanąć w lesie. Także tu powinna się odbyć jak najkrótsza ceremonia, bez kazania. Doświadczeni grabarze mają opuścić trumnę do grobu.

Natychmiast po zakończeniu ceremonii kościelnej, tzn. po ostatnim słowie duchownego, mój myśliwy powinien raz zagrać sygnał „Koniec polowania”. Zabraniam jakiegokolwiek strzelania przy grobie. Życzę sobie, żeby cała moja najbliższa rodzina nie niepokojoła, samotnie wróciła do zamku. Dlatego należy zadbać o to, żeby pozostali uczestnicy opuścili miejsce pochówku w odpowiedniej odległości po mojej rodzinie. Być może moja rodzina życzy sobie porozmawiać z uczestnikami ceremonii; powinno się to odbyć po pogrzebie w dużym hallu zamku. Zaraz po ceremonii moje ordery, mój róg i nóż myśliwski zostaną złożone w moim gabinecie.

Wskazane jest, aby wszystkie działania omówić i dobrze wypróbować z głównymi urzędnikami itd. Zarządca Körbs ze swoim zmysłem praktycznym może przy tym oddać Lotcie

[3]

duże usługi. Należy zważyć na jednolite i porządne ubranie urzędników leśnych, wziąć oni mają noże, rogi i rękawice. Karawan musi przejechać dzień przed pogrzebem całą drogę na próbę, żeby uniknąć utknięcia na ostrych zakrętach. Nadleśniczy i administrator zostaną poproszeni o podjęcie wszystkich niezbędnych środków do organizacji drogi. Jeśli będzie obecny mój przyjaciel Gustav Wittenburg, to proszę go, żeby także o to się zatroszczył. W szczególności niosący trumnę muszą być dobrze wybrani i poinstruowani na miejscu.

Należy mieć na uwadze, żeby wszystko odbyło się w spokoju, bez głośnych nawoływań i rozmów. Proszę odstąpić od zwyczajowych datków na wieńiec i wszelkich innych. W dniu pogrzebu wszyscy urzędnicy i pracownicy mają nosić żałobę, mianowicie tylko krepową opaskę na lewym ramieniu, także personel zamku i stajni na swoich liberiach będzie nosił czarną krepę na lewym ramieniu, żadnych innych oznak żałoby nie będzie. Po śmierci mojego ojca pracujący w uniformach urzędnicy i pracownicy przez rok nosili żałobną krepę na ramieniu, zdaję się na decyzję uczestników, czy po mojej śmierci również zechcą trzymać się tego zwyczaju. Jeśli chodzi o moją najbliższą rodzinę, zwłaszcza żonę i dzieci, byłbym szczęśliwy, gdyby zachowali całkiem biały strój żałobny. Słowo „Witwe” (wdowa) oznacza nic innego jak

Witfrau, czyli biała dama. W dniu pogrzebu można opuścić do połowy masztu wielki herbowy sztandar na środkowej wieżyczce, tej znajdującej się nad dużym salonem.

W czasie pogrzebu należy zapewnić ochronę całego mienia przed ingerencją obcych, zarówno zamek, jak i stajnie mają zostać dobrze zamknięte i strzeżone przez pozostawione na miejscu osoby nadzorujące [podobne środki ostrożności należy zastosować do] lasu [gospodarstwa leśnego] oraz gospodarstwa. W dużym lesie powinni zostać co najmniej jeden leśniczy oraz jeden do dwóch strażników leśnych.

Należy wykorzystać załączone wzory dla mojego nekrologu, jeden dla Polaków, drugi dla Niemców; odpowiadają one nekrologom mojego świętej pamięci ojca. Czarna ramka ma być dwa razy szersza niż we wzorcu, druk na sztywnym kartonie, który nie powinien być zaginany, ma mieć wielkość załączonego podłużnego arkusza jak wzór, tak samo mają wyglądać ogłoszenia w prasie.

Spisuję to wszystko, aby oszczędzić tych uciążliwych obowiązków wdo-wie po mnie.

Zamek Goraj, 1 lutego 1925

Summary

“Provisions for my funeral” of count Wilhelm Bolko Hochberg from 1925.

A few words about the funeral of an aristocrat in the interwar period

The text is the source material, preceded by a short description. “Provisions for my funeral,” were written in 1925 by the Count Wilhelm Bolko Hochberg, the owner of Goraj, the castle and property of primogeniture, located in the northern region of Wielkopolska. The document contains a number of suggestions concerning the course of the funeral; order of funeral procession; or mourners costumes. The text prepared in typescript in the office of Count is in German and is attached as Annex 1 to the article. It’s translation into Polish is as Annex No. 2. A brief discussion preceding the source text contains the outline of a biography of the author of the text; the characteristics of the document; discussion of most important issues contained in the document and a brief analysis of the symbolism of the funeral of Count Hochberg of Goraj.